

UCHWAŁA

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący)

Piotr Sławomir Niedzielak (sprawozdawca)

Ławnik Agnieszka Orzechowska

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w G. w stanie spoczynku E. G.
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej
na posiedzeniu w dniu 26 marca 2019 r.
zażalenia obrońcy sędziego
na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 15 lutego 2018 r., sygn. akt ASDo [...] o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 80 § 2c p.u.s.p.

uchwalił:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 15 lutego 2018 r., sygn. akt ASDo [...] Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...], po rozpoznaniu wniosku Prokuratury Rejonowej w G. z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt 3 Ds. [...], zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego w G. w stanie spoczynku E. G. do odpowiedzialności karnej za to, że:

w dniu 8 sierpnia 2017 r. w G. w ruchu lądowym prowadziła pojazd mechaniczny marki H. nr rej. [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. o przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k.

Zażalenie na uchwałę wniósł obrońca sędziego. Zaskarżył uchwałę w całości.

Zarzucił uchwałę:

- I. obrazę przepisów art. 2 § 1 k.p.k., który to przepis nakłada na organy postępowania obowiązek wykazania szczególnej staranności i ostrożności przy podejmowaniu czynności procesowych, co w dotychczasowym postępowaniu przygotowawczym, jak również w dyscyplinarnym postępowaniu sądowym nie zostało dochowane i skutkowało złożeniem przez prokuratora wniosku o zezwolenie na pociągnięcie odwołującej do odpowiedzialności karnej oraz bezpodstawnym wydaniem przez sąd dyscyplinarny takiego zezwolenia;
- II. obrazę art. 4 k.p.k. polegającą na tym, że postępowanie przygotowawcze prowadzone było bez zachowania zasady obiektywizmu – w postępowaniu sądowym zostały pominięte dowody przemawiające na korzyść odwołującej, natomiast ocena jej linii obrony i jej odrzucenie sprowadzało się do arbitralnej i niczym nieopartej oceny, że zeznania świadków K. W., I. M. oraz K. P. są wiarygodne,
- III. obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej i błędnej ocenie dowodów, a raczej braku takiej oceny, która skupiła się na bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne zeznań świadków K. W., I. M. oraz K. P., przy pominięciu innych dowodów w postaci zeznań świadka I. Ś., dokumentów załączonych do pisma obrońcy z dnia 6 lutego 2018 r., wyjaśnień odwołującej złożonych na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2018 r., co spowodowało, że ocena dowodów przemawiających na niekorzyść obwinionej została dokonana w sposób dowolny, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, braku wskazania, dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych w postaci dokumentów i zeznań świadka I. Ś. oraz wyjaśnień odwołującej, które podważają fakty uznane przez Sąd za w wysokim stopniu uprawdopodobnione, tym bardziej, że taka pełna i wnikliwa ocena była niezbędna z uwagi na skomplikowany charakter sprawy,
- IV. obrazę art. 410 k.p.k. przez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, w szczególności wyjaśnień sędziego w stanie spoczynku złożonych na posiedzeniu 15 lutego 2018 r., zeznań świadka I. Ś., a także

dowodów z dokumentów załączonych do wniosku obrońcy z 5 lutego 2018 r. w tym braku dopuszczenia i przeprowadzenia w/w dowodów z dokumentów przez Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2018 r., o czym świadczy uzasadnienie zaskarżonej uchwały,

- V. obrazę art. 80 § 1 i 2c p.u.s.p., przez błędne zastosowanie, polegające na tym, że wydano uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej, pomimo że nie zaszło dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa,
- VI. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść a polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd, iż do zdarzenia opisanego we wniosku Prokuratora z dnia 18 grudnia 2017 r. doszło na „parkingu” (str. 2, 3, 5 i 6 uzasadnienia uchwały), czynności z E. G. funkcjonariusze Policji wykonali na ul. „G.” (str. 3 uzasadnienia uchwały), a za wypchnięcie samochodu H. na miejsce parkingowe odpowiada świadek Z. oraz przechodzień, podczas gdy w rzeczywistości sytuacja z w/w samochodem miała miejsce na zamkniętym prywatnym podwórzu, czynności policjantów z odwołującą zostały wykonane na ul. Ś. w G., a w czynności przetoczenia niesprawnego auta uczestniczyła również świadek I. Ś.,
- VII. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd, że stopień ładunku społecznej szkodliwości czynu zarzucanego przez Prokuraturę Rejonową w G. jest większy niż znikomy, podczas gdy elementy podmiotowe zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego pozwalają na uznanie, że jest on znikomy. W ocenie odwołującej Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny założył a priori, nie przedstawiając żadnych argumentów, że społeczna szkodliwość czynu opisanego we wniosku Prokuratora Rejonowego w G. przekracza stopień znikomy, ani nie odniósł się do przedstawionych okoliczności i faktów przemawiających za odmienną oceną tej kwestii, nawet przy założeniu hipotetycznym, że zeznania świadków K. W., I. M. oraz K. P. są wiarygodne, tzn. że cały ruch pojazdu mechanicznego miał się sprowadzać do próby przeparkowania pojazdu o ok. 1 metr na zamkniętym prywatnym podwórzu, na którym żadne inne pojazdy nie były w ruchu,
- VIII. niepoddanie ocenie zamiaru sędziego w stanie spoczynku, w kontekście przepisu art. 178a § 1 k.k., pomimo że zarzucono mu popełnienie przestępstwa o charakterze umyślnym.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały, poprzez odmowę udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego w G. w stanie spoczynku E. G. do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy Izba Dyscyplinarna zważył co następuje:

Wywiedzione zażalenie nie jest trafne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza zaskarżonej uchwały przez pryzmat podniesionych przez skarżącego zarzutów, w kontekście materiałów zawartych w aktach sprawy, nie daje podstawy do jej wzruszenia.

Z treści zażalenia można wysnuć wniosek, że zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej może nastąpić dopiero wówczas, gdy stan zgromadzonego materiału dowodowego pozwala, nie tyle nawet na wniesienie do sądu aktu oskarżenia, ale wręcz wydanie wyroku skazującego.

Przedmiotowe założenie kłóci się wprost z określoną w art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych przesłanką wydania zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, którą jest wyłącznie dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa, nie zaś pewność, że takowe popełnił.

Trzeba podnieść, że postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego jest postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania przygotowawczego. Jego celem nie może być zatem dublowanie postępowania karnego także w warstwie procesowej i nie sposób przyjąć, aby na Sądzie Dyscyplinarnym ciążyły tożsame obowiązki procesowe, co na sądzie powszechnym rozpoznającym sprawę karną, a następnie wyrokującym w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Należy podkreślić, że podjęcie uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej choć daje możliwość przedstawienia sędziemu zarzutów, nie implikuje jednak takiej decyzji. Może się bowiem zdarzyć tak, że prokurator po analizie przeprowadzonych dowodów nie sporządzi postanowienia o przedstawieniu zarzutów, lecz umorzy prowadzone postępowanie. Trzeba też pamiętać, że w wypadku, gdy jednak dojdzie do sporządzenia takiego postanowienia i ogłoszenia go sędziemu, będzie on korzystał z pełni gwarancji procesowych przewidzianych przez Kodeks postępowania karnego dla podejrzanego, ewentualnie oskarżonego.

Dlatego też nie można podzielić zarzutów, że uchwała jest dotknięta, mającą wpływ na jej treść, obrazą przepisów postępowania karnego, którą skarżący podniósł w zażaleniu.

Podniesione zarzuty mogłyby mieć rację bytu dopiero wówczas, gdyby środek zaskarżenia dotyczył wyroku skazującego sądu powszechnego I instancji, nie zaś uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Jest przy tym oczywiste, że immunitet sędziowski ma za zadanie wyłącznie zapobieganie wysuwaniu przeciwko sędziemu, w tym sędziemu w stanie spoczynku nieuzasadnionych zarzutów popełnienia przestępstwa, tj. instrumentalnemu bezpośredniemu, czy też pośredniemu wywoływaniu stanu zagrożenia dla sprawowanego przez sędziów urzędu, poprzez narażenie ich na społeczną i środowiskową infamię. Niebezpieczeństwo takie w realiach niniejszej sprawy z pewnością zaś nie zachodzi.

Stwierdzić wypada, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego w stanie spoczynku E. G., wpływa aktualnie wprost z zeznań funkcjonariuszy Policji K. P. i J. Z. oraz świadków K. W. i I. M., jak również protokołu badania trzeźwości sędziego i kopii notatnika służbowego sierżanta K. P.. Niemniej jednak celem ewentualnego podjęcia takich decyzji, jak sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, czy też dalej idących, prokurator musi uprzednio wywiązać się we właściwy sposób ze swych obowiązków procesowych tak, aby przeprowadzone dowody wskazywały na zdecydowanie wyższe prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez sędziego, niż wymagane dla podjęcia decyzji w trybie art. 80 § 2c ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W realiach niniejszej sprawy będzie się to bezsprzecznie wiązało z koniecznością przeprowadzenia dodatkowych dowodów, wnioskowanych przez obronę. Dowody te nie mogły zostać przeprowadzone przed Sądem Dyscyplinarnym i Sądem Najwyższym Izłą Dyscyplinarną, gdyż sądy te nie mogą jak już powiedziano prowadzić postępowania karnego i ewentualnie zastępować sąd powszechny.

W kontekście konieczności kontynuacji postępowania dowodowego należy zauważyć, że dokonane już oględziny pojazdu nie mogą zastąpić opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej nie dlatego, że opinia taka jest niezbędna do ustalenia, czy pojazd jest rzeczywiście niesprawny, gdyż okoliczność ta wynika wprost ze wspomnianych oględzin. Trudno też byłoby uznać, że taka opinia pozwoliłaby na miarodajne ustalenie, kiedy faktycznie pojazd przestał działać. Niemniej powinna ona wyjaśnić, podniesioną przed Sądem Najwyższym przez obrońcę sędziego, kwestię – jaka była rzeczywista przyczyna braku możliwości uruchomienia pojazdu (czy rzeczywiście było nią kilkukrotne przekręcenie przez E. G. kluczyka w stacyjce w pozycję „zapłon” pomimo, że silnik samochodu pracował). Okoliczność ta może bowiem mieć znaczenie dla weryfikacji wiarygodności wyjaśnień sędziego, która utrzymuje, że funkcjonariusz Policji mylił się

twierdząc, iż w momencie interwencji w pojeździe był uruchomiony silnik. Faktem jest przy tym, iż z ujawnionych przed Sądem Najwyższym bilingów wynika, że E. G., jeszcze przed interwencją Policji, próbowała skontaktować się telefonicznie z M. K., z którego pomocy - jak twierdzi - korzystała w wypadku problemów z samochodem.

Na koniec, Sąd Najwyższy nie może nie zauważyć, że choć argumentacja skarżącego dotycząca pojęcia „w ruchu lądowym” nie jest trafna, niemniej prokurator, po przeprowadzeniu dalszych niezbędnych czynności dowodowych, powinien - w razie wystąpienia ku temu warunków - rozważyć zagadnienie, czy sędzia „prowadziła pojazd mechaniczny” w rozumieniu przepisu art. 178a § 1 kk, a jeśli tak, to jaki był rzeczywisty stopień społecznej szkodliwości jej zachowania.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego jest stosowany przez analogię art. 133 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie